GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 261. — W Czwartek dnia 7. Listopada 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Werony, dnia 13. Października.

W dniach 7., 8., 9. i 10. b. m. odprawiły się w okolicy tutejszéj jesienne obroty wojska cesarsko-austryackiego. Dnia. 11. b. m. wojsko to wynoszące przeszło 60,000 ludzi, stanęło na rozległych polach Mudole i znajdowało się tam na uroczystém nabożeństwie, odprawioném pod namiotem, a potém przeciągnęło przed Arcy-Xięciem Wice-Królem i dostojną małżonką jego, Xięciem Modeny, Xięciem pruskim Fryderykiem, oraz Generałami, między którymi znajdowało się wielu angielskich, pruskich, hanowerskich i piemontskich.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 26. Października.

Główna treść nowego projektu ugód między 5 mocarstwami i Holandyą, wzmiankowanego przez Ministra spraw zewnętrznych na ostatniém posiedzeniu Stanów Generalnych, jest następująca: Przy wstępie wyrażają: Dwory Austryi, Francyi, W. Brytanii, Pruss i Rossyi, jako mocarstwa, które traktaty Wiedeńskie i Paryzkie podpisały i Królestwo Niderlandów założyły, wezwane przez N. Króla Niderlandów, aby się naradzały nad najdogodniejszemi środkami ku załatwieniu powstałych w państwie jego zaburzeń, raczyły się przychylić do tego wezwania, a pełnomocnicy ich zgromadzeni na konferencyą w Londynie, porozumiawszy się z pełnomocnikiem N. Pana, uznali za rzecz potrzebną, powtórnie mieć wzgląd na warunki połączenia Belgii z Holandyą, ustanowione na mocy traktatu Wiedeńskiego pod d. 31. Marca r. 1815. i dodanego doń aktu pod d. 21. Maja 1814., i w ten sposób akt rozłączenia ułożyć. — Zgodzili się więc pełnomocnicy na następujące artykuły: — Art. 1. Król Niderlandów przyrzeka, że pełnomocnik jego w tym dniu, kiedy akt niniejszy przez tego pełnomocnika i Posłów 5 Dworów zostanie podpisanym, także inne następne w tym traktacie zawarte artykuły podpisze. Art. 2. 5 mocarstw oświadczają, że wyżéj wymieniony, za pośrednictwem konferencyi Londyńskiéj do skutku przyprowadzony traktat te obejmuje stypulacye, które one radeby widziały urzeczywistnionemi, końcem ocalenia spokojności, dobrego porozumienia między Belgią i Holandyą, oraz pokoju europejskiego. Wspomniony traktat ma być do obecnego dołączony i równe z nim mieć znaczenie. Art. 3. Rozumie się, że połączenia dotyczące się terrytoryum, wynikające z częściéj już wzmiankowanego traktatu między Holandyą i Belgią, tylko pod wyraźném zastrzeżeniem formalne-

go przyzwolenia spokrewnionych domu Nassauskiego i Związku Niemieckiego, mogą być wykonane. N. Król Niderlandów zobowięzuje się, kroki potrzebne, aby dostąpić tego przyzwolenia niezwłocznie uczynić. Art. 4. Przez podpisanie i zratyfikowanie obecnego, jako też w art. 2. zawartego i dołączonego traktatu, N. Krol Niderlandów połączenie, które na mocy traktatu Wiedeńskiego pod d. 31. Marca 1815. r. między Holandyą i Belgią istniało, uznaje za rozwiązane i unieważnione. — Art. 5. Wymiana ratyfikacyi ma w Londynie w ciągu 6 tygodni nastąpić."

Journal de Luxembourg zawiera następujące pismo z Hagi: „Król posiedzenie Stanów Generalnych pod najpomyślniejszém zagaił godłem; wszystkich serca pełne nadziei; już od kilku dni osoby dobrze zawiadamiane o niczém innem nie mówią, jak o środkach przedsięwziętych, aby przyspieszyć przyjazne załatwienie owego ważnego pytania, którego konferencya rozwiązać nie umiała. Lud witał Króla swego z tém większą serdecznością i uniesieniem, ile że koniec walki widzi nadchodzący, która tyle kosztowała ofiar; dziękuje on z gruntu serca Królowi swemu, iż wielkie istotnie trudności do szczęśliwego doprowadził końca, lubo siły Holendrów długoby jeszcze opierać się zdołały, gdyby tego po ich patryotyzmie wyciągano. — Głoszą o traktacie mającym być zawartym między Niderlandami i 5 mocarstwy, który, lubo zatrzymując dla Belgii *status quo*, jednakby uchylił spór, stawiający dotychczas przeszkody stósunkom między obiema krajami. Luxemburg nie będzie jeszcze w tych stypulacyach objęty i rozstrzygnienie losu jego zostanie podobno nareszcie Związkowi Rzeszy Niemieckiéj poruczone.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Października.

W liście prywatnym z Pampelony wyrażają: „Ogłoszenie, że prowincye Nawarra, Biskaja i Alava są w stanie oblężenia, byłoby samo przez się skutecznym środkiem, gdyby Generałowie Sola i Castanos byli w stanie, popierać swoje rozporządzenia stósowną liczną siłą zbrojną. Ponieważ wszelako każdy z nich ledwo 4000 dowodzi, podczas kiedy powstańcy w tych prowincyach przynajmniéj 15,000 mają pod bronią, pogróżki owe zapewne celu swego chybią. Słychać już, że Junta rewolucyjna w Bilbao w skutek owego ogłoszenia stanu oblężniczego postanowiła, wszystkich jeńców Królowéj natychmiast kazać rozstrzelać, gdyby się nie chcieli dać skłonić do wstąpienia w służbę Don Carlosa."

Dziennik National pisze: „Generał Quesada, dowódzca gwardyi pieszéj w Madrycie, radził Królowéj, aby się przyłączyła do stronnictwa liberalnego, rozbroiła ochotników rojalistowskich i ogłosiła instytucye reprezentacyjne. Za radą Ministrów Zea Bermudez i Cruz, wspomniony Generał został wygnany z Madrytu i kazano mu mieszkać we wsi Pinto, niedaleko Aranjuez. Krok ten sprawił wielkie wrażenie, a nazajutrz manifest Królowéj ogłosił system, jakiego się trzymać postanowiła."

List prywatny z Madrytu opisuje obrzęd pogrzebu Króla hiszpańskiego. Ciało było jednego dnia przed południem wystawione; widząc je, można było wnosić, że nieboszczyk wielkie bóle cierpiał. Trzeciego dnia zrana odprawił się obrzęd pogrzebu. Katafalk ciągnęło 5 mułów; orszak pogrzebowy składał się z kilku urzędników i dawnych służących. Zawieziono zwłoki do Escurial, gdzie są groby Królów hiszpańskich. Wojsko stało pod bronią. Królowa jest chorą; od czasu śmierci Króla dwa razy puszczano jéj krew. Generał Quesada mając odmówione sobie posłuchanie u Królowéj, wziął dymissyą.

Dzienniki tutejsze podają następujący obraz sposobu myślenia mieszkańców w rozmaitych prowincyach hiszpańskich: Biskaja, Nawarra i Katalonia są skłonne do powstania; dawna Kastylia i Estremadura łatwo się do nich mogą przyłączyć, lecz Walencya, Andaluzya, Lamancha i Murcya, oraz cały brzeg nad morzem Srodziemném sprzyjają Królowéj. W ostatnich prowincyach znajduje się oraz wielu stronników stanów (Cortes). Królowa Regentka odbiera ciągle adresy z wynurzeniem przywiązania Generalnych Kapitanów prowincyi.

Z testamentu zmarłego Króla hiszpańskiego miało się okazać, iż posiadał 500 milionów realów w papierach skarbowych angielskich, przez co dochód jego wynosił rocznie 30 milionów realów.

Dziennik Konstytucyonista nie może pojąć, dla czego wysłano Pana Mignet do Madrytu. Twierdzi, iż rząd nasz nie jest kontent z Pana Rayneval, który nawet miał już być odwołanym, lecz utrzymanie się na poselskim swoim urzędzie winien Xciu Tallejrand, który mniemał, iż w obecnych okolicznościach lepiéj go tam zostawić i dać mu pomocnika, aniżeli go oddalić. Courier français zapewnia, iż głównym celem wysłania Pana Mignet jest, aby Królową hiszpańską skłonić do cofnienia korpusu obserwacyjnego, który pod dowództwem Generała Sarsfield stoi na granicy portugalskiéj.

Tak nazwany Xiążę pokoju, Emanuel Godoy, pisze pamiętniki na usprawiedliwienie administracyi swojéj w Hiszpanii. Wspomniony

Xiążę bardzo ubolewa, iż śmierć Ferdynanda VII. poprzedziła wydanie pamiętników jego.

Hrabia Juliusz de la Rochefoucault, o którym mówiono iż został wysłany do Hiszpanii, wyjechał do Wiednia, i d. 9. b. m. przejeżdżał przez Strasburg.

Admirał Napier pisał do jednego z przyjaciół swoich w Havre następujący list, datowany d. 24. Września: „Młoda Królowa portugalska przybyła do nas i została przyjęta z niewypowiedzianym zapałem. Oficerowie francuzcy będący na czele Miguelistów, opuścili wojsko. Pomyślny wypadek sprawy naszéj nie podlega wątpliwości.“

Bezprawia Szuanów tak się znowu powiększyły, iż Generał Mosquery wydał z głównéj swojéj kwatery w Bressaire rozkaz dzienny, zalecający wojskowym, aby czynność i baczność swoję podwoili.

Tutejszy Monitor umieścił raport Generała Uzer z Bona, pod d. 14. Września w treści następującéj: Pokolenie Merdes nadwerężyło swoję uległość, przebaczono mu, a jednak okazało się wiarołomném, popełniwszy liczne bezprawia, mianowicie przeciw ludziom pokolenia Sebas, którzy dostarczali żywności do Bona. Postanowiono więc ukarać je. Dnia 12. Września, Generał wysłał przeciw niemu 800 żołnierzy, w liczbie których było 200 jazdy, z 4ma działami. Oddział ten podzielił się potém na dwie części. Generał dowodził jedną połową, a Pułkownik Perregaux drugą. Posłano z początku kilku Turkow, dla ostrzeżenia tego pokolenia i wezwania naczelników jego do rozmówienia się, lecz przyjęto ich wystrzałami z ręcznéj broni. Uderzono potém na Arabów i wszędzie ich pobito. Darowano życie starcom, kobietom i dzieciom, które się w moc naszę dostały, co większy skutek sprawiło, niż odniesione zwycięstwo. Zabraliśmy 7 Arabów i 3000 sztuk bydła, co wszystko zaprowadzono do głównéj kwatery. Generał odesłał napowrót jeńcow i wszystko bydło, zatrzymawszy tylko 100 sztuk celem wynagrodzenia szkody kilku Turkom, których zrabowano za to, iż weszli w służbę naszę. Czyn ten miał dobry skutek, gdyż pokolenie Merdes poddało się, zwróciło wszystko co zabrało i prosiło oficerów Generała Uzer, aby byli pośrednikami do zawarcia pokoju z pokoleniem Sebas. Uskuteczniono ich życzenie, a tym sposobem spokojność przywrócono. Z naszéj strony w wyprawie téj poległ jeden strzelec, a 10 ludzi jest ranionych. Arabów zaś bardzo wielu poległo i zostało ranionymi.

Z dnia 27. Października.

Listy z Bajonny pod d. 22. zawierają, co następuje: „Goniec poselstwa angielskiego w Madrycie, wyjechawszy z téj stolicy d. 16. m. b., przybył do Burgos d. 18., zatrzymany niedaleko bram miasta przez Karolistów pod wodzą księdza Merino. W Burgos zastał on 3000czną załogę, którą jednak Komendant miasta nie poczytywał za dość mocną, aby się mierzyć z nieprzyjacielem; oczekiwał więc jeszcze na przybycie Generała Sarsfield, zbliżającego się z korpusem 4000cznym przez Valladolid. Goniec przekonawszy się o niepodobieństwie, kontynuowania podróży swéj przez Wittoryą, kiedy Quintanapalla ciągle w ręku nieprzyjaciół, postanowił udać się drogą ku Santander, aby ztamtąd popłynąć do Bajonny. W drodze jednak go przytrzymano i do Bilbao odprowadzono, gdzie przez 24 godzin zabawić musiał. Po rozmowie z Markizem Valdespina, opatrzony przez tego w list obronny, daléj się puścił w drogę do Bergera, gdzie na wielu Karolistów natrafił, i przybył nareszcie dnia 20. po południu szczęśliwie do Tolosy. Tutaj widział się z Generałem Castanos, nie mającym więcéj, jak 600 ludzi pod bronią. Z téj strony Tolosy wpadł on powtórnie w ręce Karolistów, którzy go jednak, przejrzawszy jego list obronny, natychmiast puścili, tak dalece, że dnia wczorajszego (d. 21.) w południe ocalony stanął w Bajonnie. Przywiózł on depesze Hr. Rayneval, które natychmiast sztafetą przesłano do Paryża. — Wedle tego, co goniec ten nam opowiada, panuje w Burgos takie wzburzenie, że miasto tylko przez załogę od powszechnego i formalnego powstania odstraszone. Bilbao pod swoją nową władzą było zupełnie spokojne. Gdy goniec z Madrytu wyjeżdżał, rozumiano tam, że Infant Don Carlos w Alcantara przebywa, chorobą złożony. Zresztą w stolicy saméj wszystko było spokojne; zaś obawiano się bardzo o starą Kastylią, gdzie się (wedle pewnych doniesień) już miały utworzyć oddziały Guerylasów, mianowicie mocny korpus pod dowództwem księdza Merino. Przeto téż gościniec między Madrytem i Burgos niebezpieczny. Merino ma wszystkich mieszkańców znajomego pod nazwiskiem Sierra de la Pesquera pasma gór na swojéj stronie.“

Gazety Madryckie drogą zwyczajną wczoraj po raz czwarty nie nadeszły, z czego jawnie wynika, że kommunikacye pocztowe między granicą i stolicą zatamowane i że powstańcy tylko gońców przepuszczają.

Dziennik Sporów podaje dzisiaj (wedle Mémorial bordelais) wiadomość o złożeniu ze służby Panów Zea Bermudez i Cruz, dołączając wszelako uwagę, że wiadomość ta

niemylnie płonna, kiedy gazety Madryckie pod d. 19. o tém wcale nie wspominają.

Rozmaite wiadomości.

Z Wilna. — Wyczytujemy w Kuryerze Litewskim przyjemną wiadomość, że towarzystwo artystów dramatycznych Wileńskich, ożywione udzieloną mu przez P. Wojennego Gubernatora tamecznego, Xięcia Jmci Dołgorukoj, opieką, miało rozpocząć 1. b. m. wystawę widowisk, na odnowionym w Ratuszu teatrze, pod oddzielnie urządzoną Dyrekcyą. Widowiska teatralne należą do symptomatów cywilizacyi i zamożności miast i stały się juz prawie jedną z istotnych ich potrzeb moralnych. Przykrą była myśl o upadku teatru w ładném Wilnie. Mieszkańcy za jego przywrócenie winni są prawdziwą wdzięczność światłemu i dobremu swemu Rządzcy.

Ziściła się nasza obawa względem *Noworocznika dla płci pięknéj*, który miał wyjść w Wilnie na rok bieżący. Czytamy w dodatku do Kuryera Litewskiego: że gdy „wyjście jego z wielu miar się przewlekło, słuszną więc rzeczą zdało sie przeznaczyć go za Noworocznik na rok 1834.“ Nam téż zdaje się to nieskończenie *słusznem*, zwłaszcza gdy zważymy że u nas, chrześcian, nowy rok zwykle w Styczniu przypada. Jakkolwiek to posunienie almanaku o cały rok naprzód ku wieczności, ma swoję zabawną stronę i mimowolnie przypomina starą anegdotę chytrego dłużnika, który przyrzekł oddać pieniądze *jutro*, nie można się przecie i od smutnego obronić uczucia, gdy się pomyśli jak téż to ciężko u nas nowe książki na świat przychodzą!

(Tygodn. Petersb.)

OBWIESZCZENIE.

Z biora Królewskiego Pocztamtu w Rawiczu zginął list pod dniem 16. Października r. b. tu ztąd do Kollegium kościelnego w Golejewku odesłany, w którym znajdowały się Poznańskie listy zastawne, w ilości 50 tal., mianowicie

jeden oznaczony numerem $\frac{257}{7635}$. Lwowek, powiat Bukowski, na 25 tal. i

drugi pod numerem $\frac{30}{4407}$. Węgierskie, powiat Sredzki, także na 25 tal.

Kupony prowizyjne płatne w terminie na Boże narodzenie r. b. były do listów zastawnych dołączone.

Oba te listy zastawne zostały zresztą z kursu usunięte przez Konsystorz generalny Arcybiskupi.

Podając to do wiadomości publicznéj, podpisany Naczelny Pocztamt przestrzega, aby owych listów zastawnych, nateraz żadnéj nie mających wartości, nie kupować, wzywając każdego któryby się dowiedział gdzie się podziały lub gdzieby się znajdować mogły, aby o tém Królewski Pocztamt w Rawiczu niebawnie uwiadomił.

Poznań, dnia 3. Listopada 1833.

Naczelny Pocztamt.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wolne sołectwo pod Nrem 1. w Włoknie w powiecie Obornickim leżące, Ur. Pawłowi i Julii małżonkom Tomickim należące, będzie drogą konieczną subhastacyi przedane.

Taxa sądowa, którą w Registraturze naszéj można przejrzeć, wynosi 2,370 talar. 20 sgr. 11⅙ fen.

Termina do licytacyi wyznaczone
na dzień 29. Lipca r. b.
na dzień 28. Września r. b. i
na dzień 7. Grudnia r. b.
godzinę 10. przed południem odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Król. Referendaryusza Sądu Wyższego Pflücker.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, przed licytacyą 500 tal. kaucyi w gotowiznie lub w listach zastawnych W. Xięstwa Poznańskiego, podług kursu Deputowanemu złożyli, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokółu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 6. *Listopada* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	20	—	—	—	25	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar á 110 ff. . .	—	14	—	—	—	16	—
Słomy kopa á 1200 ff . .	3	2[illegible]	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6